

Panie Jezu, same rapery teraz... rapy, rapy
#luźnolužno
Siema Foux #luźnolužno

Wiesz, nie targam się na życie, skoro targuje się o mnie, bro
Te lica w licytacje lecą jak lunatyk w oknie, szok (szok)
Najlepszym mordom mówię "Siema" i chcę być tu przy nich
Najlepszym pannom hottest kiss, chcę być w nich i z nimi
Te spięte po tym wersji powiedzą, że skurwiel Dawid
Te lepsze się uśmiechną, jak ozdobisz markerami
Ej, to był dobry rok, zaczęła scena respy rzucać
Kilku idoli mam na "Siema", a nie folder "Muza"
Muszę wybierać wprawdzie Kraków albo miasta trzy
Chyba, że fejmy wejdą takie, jak powinny być
Chuj tam, nie będę czekał na świadomość plebsu
A jak już jesteś ze mną, gratuluję smaku z kresu
Bo miałem rację, że praca to w moją markę, o
Literach przed nazwiskiem zapomniałem, jak oblałem to
Obronione, zdane, szopka szkolna, hajsu z tego nic
Jak robię w końcu kwit, to dlatego, że potrafię żyć

I muszę myśleć, że tu będę jak po pierwsze
Liczę na lifestyle, który w genach mi się wlecze
No jakoś mam tak, że na licznik się nie spieszę
Chory na dziś, ale jutro i tak dalej lecę

Już nie chcę mi się rzucać ofiar, i tak lecą w wulkan
Chillowa gierka, papier w trawie, doły jak u Woodsa
I kurwa, powiesz mason, mega łoża, Glam Rap wie
Założę maskę, daj bazookę jak Spark Master Tape (jeb)
Nowy porządek, więcej prawdy w tym, niż byś pomyślał
Zaplecze, mechanizmy, sznurki, ręce jak pacynka
I kim ty jesteś przy nas? Elewacja, mnoże, wzrok
I kim ty jesteś przy nas? Basinger jak "Cool world"
Zgadnij, co zrobię, jak już opanuję swoje spektra
Zgadnij, co zrobię, jak już opanuję twoje spektra
Wiem to już teraz, bracia SKFR lecą w skatepark
I nie rozkminisz, ja się bawię na tym, co cię wspiera
Stylowa taka, że szczegóły tylko, jak coś zmieniam
A diabeł płacze, bo bez moich już się nie chce grzebać
Ten numer - prawie freestyle, po prostu odpoczywam
Z osoczem jak 12 u Chodnikowego Wilka

I muszę myśleć, że tu będę jak po pierwsze
Liczę na lifestyle, który w genach mi się wlecze
No jakoś mam tak, że na licznik się nie spieszę
Chory na dziś, ale jutro i tak dalej lecę

I muszę myśleć, że tu będę jak po pierwsze
Liczę na lifestyle, który w genach mi się wlecze
No jakoś mam tak, że na licznik się nie spieszę
Chory na dziś, ale jutro i tak dalej lecę

I muszę myśleć, że tu będę jak po pierwsze
Liczę na lifestyle, który w genach mi się wlecze
No jakoś mam tak, że na licznik się nie spieszę
Chory na dziś, ale jutro i tak dalej lecę